

ul. Chełmżyńska 1 (róg Marsa)  
tel./fax 022 610 01 80  
ul. Patriotów 208  
tel. 022 615-78-13

# ABUD

## MIESZALNIA TYNKÓW I FARB

- systemy ociepleń budynków
- tynki i farby elewacyjne
- siatka, styropian, wełna
- płyty g-k, profile, gipsy

BOLIX  
SYSTEMY OCIEPLEŃ

AUSTROTHERM

Ceresit ROCKWOOL

ING Bank Śląski  
ul. Fieldorfa 10  
tel. 022 613 46 53

kredyt 3000 zł  
„od ręki”

dla firm  
rozpoczynających  
działalność

ING BANK ŚLĄSKI



REMBERTÓW

WESOŁA

WAWER

PRAGA

Internet: [www.mieszkaniec.pl](http://www.mieszkaniec.pl)

# MIESZKANIEC

Nr 19(440) ROK XVII

11.10.2007 r.

ISSN 1231-7993

bezpłatny

## Na plecach liderów

Oświadczam, że ja, warszawiak jestem rozczarowany kampanią wyborczą do Parlamentu. Choć chciałbym dać się ponieść elokwencji kandydatów, nikt nie próbuje mnie urzec. Szczególny żal mam do kandydatów z dalszych miejsc.

To z reguły lokalni liderzy, którzy tym razem chcą spróbować sił w lidze ogólnokrajowej. Liderzy mają do dyspozycji telewizję, wielkie wiece. Domeń wiceliderów powinny być indywidualne i kameralne spotkania z elektoratem.

Nikt mnie na taką randkę nie zaprasza. Nikt nie dybie na mój PESEL i ślad długopisu?

Dlaczego? Bo nikt nie wierzy, że do Sejmu i Senatu można się dostać inaczej niż jadąc w pelotonie lidera partyjnego.

A jakie to ma konsekwencje? Sejm bywa maszynką do głosowania, a nie miejscem publicznej debaty nad najważniejszymi dla Polski sprawami.

Tomasz Szymański

## DZIECI MOGĄ WIĘCEJ



Czego nie udało się załatwić radnym dwóch kadencji dzieci z Przyczółka Grochowskiego osiągnęły w 20 minut!

czytaj na str. 2

## W NUMERZE:

- Zabawki poszły z dymem str. 3
- Koniec burzy na Gocławiu str. 3
- Mieszkać u siebie str. 5

• Dożynki w wielkim mieście str. 6

• Plany na kolejne 100 lat str. 7



- Jak rozpoznać atak serca? str. 8
- Z miasta str. 11

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE

# Paweł LECH

[www.pawellech.pl](http://www.pawellech.pl)

lista 8  
miejsce  
12

Solidarna i liberalna  
nasza Polska



# POmocny człowiek TOMASZ KUCHARSKI

LISTA 8  
POZYCJA 7

Chcesz porozmawiać  
z kandydatem?

Zadzwoń!

W poniedziałek  
15 października  
w godz. 18<sup>00</sup>-20<sup>00</sup>

022/357-84-64



Warszawiak od pokoleń

# DZIECI MOGĄ WIĘCEJ

– Nie mogłem na tak ważną prośbę pozostać obojętny – mówi burmistrz Pragi Południe Tomasz Kucharski. – Dzieciom się nie odmawia. Musiałem znaleźć jakieś rozwiązanie.

Przyczółek Grochowski od lat zdawał się być poza zainteresowaniem samorządowej władzy. Choć wychował kilku ważnych urzędników i samorządowców (zarówno z lewicy, jak i prawicy), to mieszkańcy wielkich profiłów z tego nie mieli. Weźmy choćby budowę przyszkolonych boisk, których na Pradze Południe wcale nie powstało od ubiegłej kadencji.

Na Grochowie, Kamionku, Gocławiu, Saskiej Kępie i Gocławku. Wszędzie - tylko nie na Przyczółku. To jedyne samorządowe osiedle, które boiska się nie doczekało. Niezrozumiała sprawa zwłaszcza, że w ostatnich wyborach do samorządowych rad osiedli, to właśnie na Przyczółku Grochowskim była największa frekwencja.

Jednym z najważniejszych postulatów mieszkańców była konieczność budowy nowoczesnego boiska na osiedlu. Tymczasem radni dzielnicy w planach do 2012 r. znowu pominięli tę inwestycję.

## Cenna inicjatywa

Uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 279 przy ul. Cyr-

kowej wzięli sprawę w swoje ręce. W nowych mundurkach wybiegli na przerwie przed szkołą (zdjęcie na str. 1) i razem głośno krzyknęli: - *Chcemy boiska!* A potem chęć przekształcili w czyn. Uczniowski samorząd napisał list do burmistrza Tomasza Kucharskiego: „*Na starym boisku ścieramy kolana i wykręcamy kostki. Latem w stopionym asfalcie zostają nam buty, a jesienią trampki mokną w kałużach. W bramkach mamy dziurawe siatki i przez to nie wiemy, jaki jest wynik meczu...*” i postanowili umówić się na wizytę w urzędzie. – *Czy burmistrz nas przyjmie?* – pytali nieco przerażeni niczym Karolcia i Piotrek, bohaterowie lektury „*Karolcia*” Marii Krüger, którzy, aby dostać się do władz miasta musieli stać się niewidzialnymi.

Burmistrz przyjął szkolny samorząd. Wysłuchał, poczęstował ciasteczkami i sokiem. Podumał chwilę i powiedział: - *Coraz więcej mamy szkół z pięknymi, nowoczesnymi boiskami, ale jeszcze wiele szkół na takie boiska czeka. Nie możemy zrobić wszystkich od razu, bo wiąże się to z..., no z czym drogie dzieci? Któraś z dziewczynek odpowiedziała, że z odpowiedzialnością. – *Słusznie* – kontynuował Tomasz Kucharski. – *Z odpowiedzialnością.**



*Mamy ograniczoną ilość pieniędzy i musimy nimi dysponować odpowiedzialnie. Prawda, że budowa wazszego boiska nie ma w planach, ale... mam pewien pomysł. Ciekawe, co wy o nim sądzicie...?*

## Kuszająca propozycja

Burmistrz Kucharski (na zdjęciu powyżej) wziął do ręki teczkę i wyjął z niej kolorowe prospekty. – *Jest możliwość, aby na naszym*

*starym boisku stanęło nowe, przenośne* – powiedział i zastrzegł – *Ale to nie jakaś prowizorka. Obejrzyjcie uważnie te zdjęcia i rysunki i jeśli uznacie, że chcecie takie boisko, to ja będę rozmawiał, aby firma, które je wypożycza szybko zamontowała je u was. Dzieci uważnie przeglądali prospekty.*

Tym uważniej, że burmistrz uprzedził je, że teraz tak, jak on, to one będą musiały podjąć decyzję w imieniu wszystkich, których re-

prezentują. – *Suuuupeer!* – pierwszy nie wytrzymał Mateusz, który jak się później przyznał, w pierwszej chwili bał się „garnituru burmistrza”. Twarze Marty, Grzegorza, Mai i Agnieszki rozpromieniły się. – *Oczywiście, że chcemy takiego boiska!* Rozemocjonowani chłopcy komentowali: - *Ale ekstra! I są bandy, a nawierzchnia może być betonowa, gumowa albo ze sztucznej trawy! Oby tylko nie dali nam betonowej! Ta-*

*kie boisko jest na Agrykoli. O, i można grać w hokeja... Zapytani, czy im nie żal, że odchodzą w tym roku ze szkoły (są w szóstej klasie) odpowiedzieli, że nie: – *Będziemy się spotykać na tym boisku z przyjaciółmi, także spoza naszego osiedla, i grać!**


## Szczęśliwy finał

Burmistrz Tomasz Kucharski zobowiązał się, jak najszybciej uzgodnić warunki wypożyczenia boiska. – *Pożyczmy je na rok, a jeśli będziecie zadowoleni i będziecie dbali, to... postaramy się kupić je na zawsze* – obiecał. Powiedział też dzieciom, że oprócz boiska urząd zrobi im nowe ogrodzenie szkoły. Pochwalili też środowiska związane ze szkołą, pedagogów i rodziców. Dzięki nim zostały odnowione pomieszczenia wewnątrz placówki, powstała nowa pracownia komputerowa. – *Przyczółek się zmienia* – powiedział „Mieszkańcowi” po wyjściu dzieci. – *Widać to choćby po elewacjach. Może już nie będą tutaj kręcić „Bulionerów”.*

– *A co do dzieci* – myślę, że dzięki temu, że dzieci zrobiły coś więcej niż tylko marzyły, to mocniej uwierzą w siebie, w to, że wiele zależy od nich samych. Cieszę się, że jestem w tym pomocny. **ar**

OGłoszenie

OGłoszenie



Urząd Miasta Stołecznego Warszawy

zapraszają Mieszkańców Warszawy,  
powyżej **65 roku życia** (urodzeni do 1942 roku)  
do udziału w programie  
**szczepień ochronnych przeciwko grypie.**


Szczepienia wykonywane są bezpłatnie w przychodniach naszego Zespołu od 25 września do 14 grudnia 2007 r. szczepionką VAXIGRIIP, po uprzednim zakwalifikowaniu przez lekarza pierwszego kontaktu

Na szczepienia zapraszamy od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-19.30

Program finansuje Urząd m.st. Warszawy  
Serdecznie zapraszamy  
Dyrekcja

1. ZLO ul. Abrahama 16	tel. 671-24-71
2. ZLO ul. Ateńska 4	tel. 617-32-96
3. ZLO ul. Grochowska 339	tel. 810-15-04
4. ZLO ul. Kickiego 24	tel. 810-41-71
5. ZLO ul. Ostrołęcka 4	tel. 810-33-73
6. ZLO ul. Ostrzycka 2/4	tel. 813-27-11
7. ZLO ul. Saska 61	tel. 617-67-33
8. ZLO ul. Sygietyńskiego 3	tel. 810-04-42
9. ZLO ul. Zamieniecka 73	tel. 610-72-52

Samodzielny Zespół Publicznych Zakładów Lecznictwa Otwartego Warszawa Praga Południe w trosce o zdrowie pacjentów od stycznia do grudnia 2007 r. realizuje program:



## Profilaktyka chorób układu krążenia

Program adresowany jest do osób w wieku 35-55 lat (rocznik 1952-1972) zadeklarowanych w naszym Zespole, które miały w okresie ostatnich 36 miesięcy wykonywanych badań wymienionych w pakiecie. Kryterium wykluczającym są również rozpoznane choroby układu krążenia.

**W pakiecie badań znajdują się:**

- Pomiar ciśnienia tętniczego
- Pomiar obwodów pasa i ramienia
- Zmierzanie wskaźnika naczyniowej masy ciała (BMI)
- Zbadanie poziomu cholesterolu, trójglicerydów, glukozy
- Konsultacja lekarska z określeniem ryzyka zagrożenia chorobami układu krążenia połączona z edukacją.

**Program będzie realizowany w 9 przychodniach:**

ZLO ul. Abrahama 16	tel. 0 22 673-81-66
ZLO ul. Saska 61	tel. 0 22 617-67-33
ZLO ul. Kickiego 24	tel. 0 22 810-41-71
ZLO ul. Grochowska 339	tel. 0 22 810-15-04
ZLO ul. Ostrołęcka 4	tel. 0 22 810-33-73
ZLO ul. Sygietyńskiego 3	tel. 0 22 810-04-42
ZLO ul. Zamieniecka 73	tel. 0 22 610-72-52
ZLO ul. Ateńska 4	tel. 0 22 617-32-96
ZLO ul. Ostrzycka 2/4	tel. 0 22 813-27-11

**Szczegółowych informacji udzielają lekarze pierwszego kontaktu, pielęgniarki, sekretarki medyczne.**

## PRAWNIK RADZI

### Przekształcenia spółdzielczego prawa do lokalu w prawo własności

Od 31 lipca br. obowiązują nowe zasady przekształcania spółdzielczego prawa do lokalu w prawo odrębnej własności.

Lokatorzy, którzy zdecydują się wyodrębnić własność mieszkania, nie muszą już wpłacać różnicy pomiędzy aktualną wartością rynkową zajmowanego mieszkania, a zwaloryzowaną wartością wniesionego wcześniej wkładu mieszkaniowego. Są to kwoty wahające się w granicach od kilkunastu do kilkudziesięciu tysięcy zł. Lokatorzy nie muszą również dopłacać za modernizację i kredyty, które spółdzielnia zaciągnęła na remonty

Do przekształcenia potrzebna jest jedynie spłata kosztów związanych z budową lokalu i ewentualnych zaległości z tytułu zaległych opłat za mieszkanie. Lokatorzy muszą też zapłacić jedynie nominalną cenę kredytu umorzonego przez państwo (najczęściej kilkadziesiąt złotych).

Co z lokatorami, którzy już wcześniej przekształcili swoje lokatorskie prawa w prawo własnościowe, a przy tym zapłacili różnicę między rynkową ceną mieszkania, a wkładem mieszkaniowym? Otóż przepisy przewidują również dla nich pewne korzyści. Opłaty wniesione do spółdzielni w trakcie wyodrębniania własności lokalu lub przekształcenia na spółdzielczą własność, a więc różnicę pomiędzy ceną rynkową lokalu a wkładem mieszkaniowym oraz część kosztów modernizacji czy remontów budynku, będzie można odzyskać. Jednak lokatorzy nie dostaną zwrotu w gotówce. Mogą natomiast skorzystać ze zwolnienia na fundusz remontowy. Z tym, że takie zwolnienie będzie możliwe pod dwoma warunkami. Po pierwsze, zgodę na takie rozliczenie będzie musiało wyrazić walne zgromadzenie spółdzielni. Po drugie, z tego przywileju korzystają tylko ci, którzy przekształcili mieszkania lokatorskie po 23 kwietnia 2001 r.

Od 31 lipca zmianie ulegała też sytuacja lokatorów, którzy spłacają jeszcze spółdzielni należności z tytułu przekształceń. Z dniem 31 lipca 2007 r. niespłacone raty zostały umorzone z mocy prawa. Z tym, że lokatorzy muszą dopłacić spółdzielni wtedy, gdy dotychczas zapłacone kwoty nie pokrywają całkowite koszty budowy lokalu.

## Procedura przekształcenia

Procedura ustanowienia odrębnej własności lokalu jest prosta. Zainteresowany lokator musi złożyć wniosek do spółdzielni. Następnie spółdzielnia ma 3 miesiące na zawarcie z lokatorem stosownej umowy. Jeżeli lokator, który złożył wniosek spełnia wszystkie określone przez ustawę warunki, to spółdzielnia nie może odmówić lokatorowi zawarcia umowy o ustanowieniu odrębnej własności.

Umowa taka musi być zawarta w formie aktu notarialnego. Koszty opłat notarialnych pokrywa lokator, z tym, że wynagrodzenie notariusza ustawa ogranicza do wysokości 1/4 minimalnego wynagrodzenia za pracę.

**Robert SMOKTUNOWICZ**



Robert Smoktunowicz





## Spółdzielco przeczytaj koniecznie!

# MIESZKAĆ U SIEBIE

**Problem budowy mieszkań od wielu lat nie może znaleźć rozwiązania. Buduje się ich zdecydowanie za mało i za drogo. Ostatnia obietnica budowy trzech milionów mieszkań też nie została zrealizowana. Brak jest jasnego i prostego systemu skierowania środków finansowych, w tym z budżetu państwa, na ten cel. Kandyduję do Sejmu, aby to zmienić. Od kilkunastu lat kieruję spółdzielnią, która buduje mieszkania i problem znam. Przyczyny zastoju oraz propozycje rozwiązania przedstawiam poniżej.**

### Niby pomoc

W 1992 r., a więc już w nowym systemie gospodarczym 6,1% wydatków z budżetu państwa stanowiło wsparcie dla budownictwa mieszkaniowego, podczas gdy w roku bieżącym jest to tylko 0,1%. Stanu rzeczy, jaki ilustrują te dwie liczby, nie zamaskuje żadna efektywna nazwa kolejnej niby pomocą dla budownictwa mieszkaniowego. Każdy z wprowadzanych w ostatnich latach systemów, mających przynieść rozwiązanie problemu, upadał na jeden z dwóch sposobów. Albo pomysł był nieudany i mało kto z niego korzystał, albo system się sprawdził i był likwidowany, gdyż powodował zbyt duże wydatki z budżetu państwa.

Ulgą podatkowa, która polegała na możliwości odliczenia od podstawy opodatkowania wydatków na cele mieszkaniowe została zlikwidowana. Zastąpiono ją ulgą „odsetkową”, która była mniej korzystna finansowo. Ponadto wiązała się z koniecznością zaciągnięcia kredytu, przez co nie korzystali z niej kupujący mieszkania za gotówkę. Ulgą „odsetkową” widocznie także okazała się zbyt „budżetozerna” i też została zlikwidowana.

Potem wprowadzono kredyt o stałym oprocentowaniu, na który się skusiło aż 200 osób w całej Polsce. Okazał się po prostu nieatrakcyjny wobec komercyjnej oferty banków. Ostatnio wprowadzony, szeroko reklamowany przez rząd, jako sposób na rozwiązanie problemu braku mieszkań, preferencyjny kredyt mieszkaniowy z rządową dopłatą wypadł też źle. Udzielono takich kredytów na budowę 2.600 mieszkań, a obiecano budowę 3 milionów! Warunki jego udzielenia są tak nieprzystające do rzeczywistości, że mało kto może z niego skorzystać. Ciężko jest zrozumieć, po co się tworzy szumne projekty z góry skazane na niepowodzenie, niepotrzebnie marnując pieniądze podatników na wymyślających te przepisy urzędników. Chyba, że chodzi o stworzenie wrażenia działania przy jego braku.

Niejaką „po drodze” były jeszcze mało popularne „kasy mieszkaniowe” wprowadzone w wersji swojskiej innej niż ta, która sprawdziła się w Niemczech i działa tam do dzisiaj.

Najgorszy w tym wszystkim jest brak stabilizacji, który powoduje niesamowite wahania na rynku mieszkań. Przez ostatnie lata czytaliśmy pod koniec prawie każdego roku o „zniwied developerów” tzn. gwałtownym wzroście cen mieszkań spowodowanym pogłoskami o zmianie ulgi podatkowej, czy innej zmianie przepisów.

### Płacić za cudze

Zdecydowanie chlubnym wyjątkiem jest tu działalność Krajowego Funduszu Mieszkaniowego (KFM), którym z powodzeniem

gospodaruje Bank Gospodarstwa Krajowego. Mimo ograniczonych środków, które przeznaczył na Fundusz budżet państwa i dość skomplikowanych reguł prawnych przyznawania środków z Funduszu, zbudowano w latach 1996-2005 z jego udziałem 73.331 mieszkań. Bank dodatkowo pomógł pieniądze przyznane z budżetu o środki uzyskane m.in. z Banku Rozwoju Rady Europy i Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Inwestorzy wdrożyli się w procedury, a jasność kryteriów i jawność postępowania zapewniły, że środki trafiły w dobre ręce. Jest to jednak oferta, która nie satysfakcjonuje osób chcących posiadać własne „M”, gdyż można zostać tylko, albo najemcą lokalu w Towarzystwie Budownictwa Społecznego, albo posiadaczem lokatorskiego prawa do lokalu w spółdzielni mieszkaniowej.

Właścicielem budynku i mieszkań się w nim znajdujących zostaje gmina, spółdzielnia lub prywatne Towarzystwo Budownictwa Społecznego, mimo że to lokator (najemca) spona pełną wysokość kredytu. Nadziei na możliwość wykupu tych mieszkań na własność w najbliższych latach nie ma, co znacznie zmniejsza atrakcyjność tej oferty. Wniosek o środki z Funduszu jest mniej niż przed laty, co dodatkowo jest spowodowane faktem, że inwestorzy wolą na posiadanych działkach budować mieszkania własnościowe na sprzedaż, gdyż jest na nie wielu chętnych.

### Jak to dawniej bywało

Pragnę przypomnieć, jak w dawnych czasach przy mniej wydolnym systemie ekonomicznym usiłowano zapewnić ludziom mieszkania. Od roku 1971 do 1988 zbudowano w technologii uprzemysłowanej 2 mln 700 tys. mieszkań, czyli 150 tys. rocznie. Procentowe obciążenie budżetu państwa na ten cel było kilkadziesiąt razy większe niż obecnie. Jak te mieszkania były dostępne dla przeciętnej obywatela? Należało wpłacić 10% na mieszkanie lokatorskie a na własnościowe 20% kosztów budowy. Te środki zbierano na książeczkach mieszkaniowych - na minimalną ratę miesięczną każdy mógł sobie pozwolić. Gdy ktoś chciał mieszkanie na własność pozostałe 80% musiał spłacać w ramach kredytu długoterminowego. Oprocentowanie tych kredytów wynosiło do 1989 roku 1% w skali roku.

Chętni na mieszkania lokatorskie mieli do spłaty tylko 40% gdyż 50% stanowiła dotacja budżetu państwa. Tak dogodne warunki oraz brak mieszkań spowodowały oczywiście bardzo duży popyt. Chętnych było już kilka milionów, a zatem przy tempie budowy mieszkań 150 tys. rocznie, czas oczekiwania wynosił kilkanaście lat.

### 3 miliony mieszkań

Nawiązując do obecnego programu budowy trzech milionów mieszkań, chciałbym uświadomić Państwu jak jest on realizowany. W pierwszej połowie 2007 r. developerzy i spółdzielnie oddali do użytku w Polsce 18.348 mieszkań, w tym tempie realizacja programu zajmie 82 lata. Samo budownictwo wielorodzinne w latach 70-tych i 80-tych było cztery razy bardziej wydajne niż całe budownictwo teraz. Spółdzielnia, w której pracuję budowała wtedy ok. 1500 mieszkań rocznie, teraz wszystkie spółdzielnie w kraju budują ich ok. 7 tys. Ponadto mała

ilość budowanych mieszkań, w części wykupywanych przez inwestorów zagranicznych lub krajowych, którzy traktują mieszkanie jako lokatę kapitału, spowodowała że ceny bardzo wzrosły.

Mieszkania stają się mimo dostępnego kredytu komercyjnego, niedostępne dla większości młodych ludzi. Ceny developerów, 8-10 tys. zł. za 1 m<sup>2</sup> powodują, że mieszkanie 50 m<sup>2</sup> kosztuje 400.000-500.000 zł. Spółdzielnie budują o ok. 2000 - 3000 zł. taniej za 1 m<sup>2</sup> ale budują coraz mniej. Miasta zabierają im grunty, a spółdzielczy system budowy „non profit”, tj. bez zysku utrudnia nabywanie nowych terenów pod budowę. Niebawem zresztą budownictwo spółdzielcze zostanie praktycznie zlikwidowane. Ostatnia zmiana Ustawy o Spółdzielniach Mieszkaniowych przyjęta z inicjatywą PIS i PO zakłada docelowo likwidację spółdzielni i ich przekształcenie we wspólnoty mieszkaniowe. Zniknie wtedy tańsza konkurencja dla developerów. To w ramach troski o budownictwo?

### Co należy zrobić

W ramach Polski solidarnej, mieszkania powinny być dostępne dla wszystkich potrzebujących przy zachowaniu logiki gospodarczej i rygorów rynkowych udzielania kredytów. Dla osób, które nie spełniają wymogów otrzymania kredytu komercyjnego a więc ich próg dochodów jest stosunkowo niski, powinien być uruchomiony prosty i przejrzysty system czasowej pomocy ze strony budżetu państwa polegający na udzielaniu kredytu długoterminowego z preferencyjnym oprocentowaniem. Wpłata własna powinna wynosić 10% - 30% wartości budowy. System ten powinien zapewnić docelowo po spłacie pomocy państwa, wykup mieszkania. Odsykaną w ten sposób pomoc budżetu, państwo będzie mogło dalej inwestować w kolejne mieszkania.

Także obecnym mieszkańcom TBS-ów i spółdzielczych mieszkań budowanych w ramach KFM należy umożliwić po spłacie pomocy wykup mieszkań a odzyskane środki dalej inwestować w budownictwo. Takie zwiększenie wydatków na budownictwo mieszkaniowe w tym także na KFM, zyska pełną akceptację społeczeństwa. Kryteria kwalifikujące poszczególne przedsięwzięcia inwestycyjne do wsparcia tymi środkami mogą być takie same jak w przypadku Krajowego Funduszu Mieszkaniowego tj. wysokość ceny 1 m<sup>2</sup>, procentowy wkład własny, deklarowane tempo spłat itd. Ubezpieczeniem kredytu powinna być budowana nieruchomości bez żadnych dodatkowych zabezpieczeń, a preferencyjne oprocentowanie rzędu choćby 50% stopy redyskonta weksli umożliwiłoby ustalenie rat spłaty na poziomie dostępnym dla wielu rodzin, dla których teraz kredyty komercyjne są nieosiągalne.

Towarzyszyć temu powinno: wprowadzenie zasady „non profit” dla przedsięwzięć realizowanych w oparciu o kredyty preferencyjne,

opracowanie planów zagospodarowania przestrzennego i zwiększenie podaży terenów pod budownictwo mieszkaniowe, współpraca samorządu ze spółdzielniami w zakresie budowy mieszkań spółdzielczych na zasadzie „non profit” tj. bez zysku, rozwój szkolnictwa zawodowego w zakresie budownictwa.

Kandyduję do Sejmu, aby ten program wcielił w życie.

Andrzej Pórolniczak

# Andrzej PÓROLNICZAK

## MÓJ PROGRAM WYBORCZY: „MIESZKAĆ U SIEBIE”

- ✓ stworzenie prostych i jasnych warunków prawnych funkcjonowania budownictwa mieszkaniowego, systemów jego finansowania i kredytowania, w tym budowy mieszkań dla osób niezamożnych;
- ✓ odnowa osiedli z wielkiej płyty i starej zabudowy miejskiej, wsparta ze strony budżetu państwa i środkami unijnymi;
- ✓ stworzenie wspólnie z mieszkańcami dobrej ustawy spółdzielczej gwarantującej prawa spółdzielców i rozwój spółdzielni;
- ✓ ułatwienia w wykupie mieszkań komunalnych i zakładowych;
- ✓ przygotowanie ustaw zapewniających harmonijny i przyjazny dla mieszkańców rozwój miast;
- ✓ państwowe i unijne wsparcie dla Warszawy – Stolicy Polski: metro, mosty, obwodnice, stadiony.

## LISTA Nr 20 miejsce 8



# Pierwsze starcie w Euro 2012

Pierwszy mecz w piłkarskich mistrzostwach Euro 2012 został rozegrany. Stoczyły go... damy polskiej polityki.



Tego samego dnia, o tej samej godzinie dwie damy polskiej polityki zorganizowały spotkania dotyczące Euro 2012. 4. października o godzinie 14.30 Elżbieta Jakubiak minister sportu PiS-owskiego rządu zorganizowała na murawie Stadionu Dziesięciolecia konferencję prasową w sprawie powołania spółki Narodowe Centrum Sportu, która wybuduje nam Stadion Narodowy.

Dokładnie w tym samym czasie w Nowym Kinie Praha Hanna Gronkiewicz-Waltz, platformiana prezydent Warszawy zaprosiła media na spotkanie pt. Dojeżdż metrem na Euro 2012. Dziennikarze musieli wybierać: albo - albo. „Mieszkańcowi” udało się rozdzielić. W Nowym Kinie Praha można było się dowiedzieć, jak będzie przebiegała i jak wyglądała druga linia me-

tra. Z lewej strony Wisły, z ronda Daszyńskiego, metro pobiegnie przystankami: rondo ONZ, Świętokrzyska, Nowy Świat, Powiśle, a po prawej stronie Wisły będą stacje Stadion i Dworzec Wileński. Wyjścia ze stacji metra mają być bardziej przemyślane i praktyczne niż dotychczasowe, a cała trasa ma być „spójna plastycznie”, czyli w barwie i stylu komponującym się z sąsiadującymi stacjami.

Przy stacji Stadion ma znajdować się odgałęzienie kolejnej linii metra, która pobiegnie na Gocław. Inwestycja ma być gotowa przed 2012 rokiem.

Na murawie Stadionu Dziesięciolecia dowiedzieliśmy się, że obiekt sportowy, który powstanie w tym miejscu będzie obiektem wielofunkcyjnym, ale nie ma jeszcze pewności, czy będzie miał lekkoatletyczną bieżnię. Pani minister powołała spółkę, która wybuduje Stadion Narodowy i oznajmiła, że najpierw, na podstawie dotychczasowych osiągnięć i prac, spośród najlepszych światowych firm, zostanie wyłoniony projektant stadionu, a dopiero później będzie opracowywany projekt. Prace budowlane mają ruszyć za kilkanaście miesięcy.

Inwestycja musi być gotowa w połowie 2011 roku. W pierwszym, medialnym meczu Euro 2012 pomiędzy minister Jakubiak i prezydent Gronkiewicz-Waltz wynik był remisowy. Miejsmy nadzieję, że ten remis da zwycięstwo Warszawie.

# Plany na kolejne 100 lat

– Nie spodziewaliśmy się takiego zainteresowania – mówiła pani Teresa córka pana Mieczysława Sobieckiego, który w ostatnią niedzielę, w kościele parafii p.w. Matki Bożej Królowej Polskich Męczenników, świętował setne urodziny.



Mszę Świętą w kościele przy al. Stanów Zjednoczonych w intencji Jubilata odprawił ksiądz proboszcz Krzysztof Jackowski. Po ofercie księży, władze dzielnicy i parafianie składali panu Mieczysławowi gratulacje i życzenia „dobiegnięcia kolejnej setki”. – To niesamowity zbieg okoliczności – powiedział Jubilatowi burmistrz Tomasz Kucharski. – Jest pan rówieśnikiem mojego nieżyjącego już Taty. Jubilat z uśmiechem powiedział „Mieszkańcowi”, że długowieczność zawdzięcza temu, że nigdy nie palił papierosów i nie pił... „za dużo wódki”. Jak widać mimo szacownego wieku zachował poczucie humoru. Mieczysław Sobiecki urodził się 6 października 1907 r. w Lipnie, ale w stolicy mieszka „od dziecka”. W swoim długim życiu parał się różnymi profesjami.

Najmiej wspomina zawód fotografa. Jego brat miał zakład fotograficzny, co prawdopodobnie skłoniło pana Mieczysława do zapisywania otaczającego go świata w postaci zdjęć. – Moja małżonka nie żyje już wiele lat, ale mam dwie Kochające córki – Jadwigę i Teresę – mówi Jubilat. Obie córki uczestniczyły w święcie. Nie było to wcale tak oczywiste, bo pani Jadwiga od 27 lat mieszka w amerykańskim Chicago i do Polski przyleciała specjalnie na tę uroczystość. Zapytany o plany na następne sto lat pan Mieczysław odpowiedział, że planuje zachować zdrowie. I dziarsko pomaszerał do swojego mieszkania przy ul. Suchodolskiej na świąteczny obiad. 200 lat Panie Mieczysławie!

# Gest bogatego Wawra

– O Matko! To skandal! Kto rządzi tym wszystkim??? – tak na internetowym forum internautka Mona skwitowała decyzję władz Wawra o zwrocie do miejskiego budżetu przeszło czterech, niewykorzystanych, milionów złotych.

W Wawrze miał powstać basen wraz ze sztucznym lodowiskiem. Tymczasem, na ostatniej sesji (2 października) rada dzielnicy podjęła uchwałę zwracającą do budżetu Miasta 1,5 mln zł. przyznanych w tym roku na tę inwestycję. – Te pieniądze nie przepadły – zapewnia Piotr Gąsiorowski (PO) przewodniczący dzielnicowej Komisji Budżetowej. – Poprzednia ekipa nie zapewniła nam środków na budowę basenu, pozyskaliśmy je w tym roku i otrzymaliśmy je w przy-



W Wawrze nie znajdziesz basenu

szłym. Wątpliwości mają radni klubu PiS, którzy głosowali przeciwko zwrotowi pieniędzy do kasy Miasta. – To czy dostaniemy finanse w przyszłym roku

wcale nie jest pewne – mówi radny Mirosław Marczewski. Za niewykorzystanie i stratę finansów obwinia aktualne władze i urząd dzielnicy: – To przez opieszałość z przygotowaniem dokumentacji przetargowej, wydawaniem zezwoleń na budowę i wycinkę drzew.

Basen w Wawrze miał powstać za dwa lata. Realność tej inwestycji stoi pod znakiem zapytania. Wawer zwraca też pieniądze, które miały być przeznaczone na budowę hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 76 przy ul. Poezji w Fałenicy. Najpierw nie wyłoniono w przetargach wykonawcy. We wrześniowym przetargu wykonawcą wybrano, ale okazało się, że jest zbyt mało czasu, aby pie-

niądze wydać. Zamiast na szkolną halę 2 mln 100 tys. zł. wędruje do miejskiego budżetu. Zwroty dotyczą też prac przygotowawczych budowy ul. Derkaczy, Bielszowickiej, Strzygłowskiej, części ul. Kąkolowej, Heliotropów – Panoramy. Ale w wawerskim budżecie są i zwiększenia. O blisko 2 mln. zł. zwiększają się wydatki m.in. na zestawy komputerowe do obsługi wydawania dowodów osobistych i serwer.

O prawie 800 tys. większe będą wydatki m. in. na zakup urzędowych komputerów, oprogramowania, oczyszczanie dzielnicy i utrzymanie zieleni. Władze Wawra na stronie internetowej dumnie obwieszczają, że „zwiększają się o prawie 1,5 mln zł dochody dzielnicy w efekcie skuteczniejszej egzekucji należnych podatków”. Jest to powód do dumy. A to, że zwracają trzy razy tyle kasy – no cóż, Wawer to bogata dzielnica i stać ją na taki gest. Tzn. władze stać, bo mieszkańcom to się nie mieści w głowie.

Adam Rosiński

REKLAMA

REKLAMA

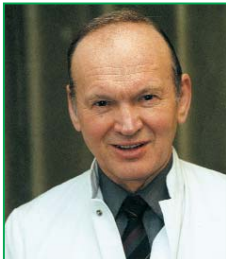
T
Y
L
K
O
U
N
A
S

Promocja od 10.10 do 24.10.2007 r.

	<p><b>Jogurt premium, 165g</b> - w asortymencie Jogurt naturalny grecki, 400g</p>	<p><b>Maślanka owocowa 0,5l</b> Mleko zagęszczane 0,5l Ser Radamer 1kg</p>	<p><b>Kiełbasa targowa, 1kg</b> Wieprzowina zapiekana, 1kg</p>	<p><b>Szynka premium, 1kg</b> Kiełbasa krakowska wyśmienita, 1kg</p>	<p><b>Boczek faszerowany, 1kg</b> Szynka wiejska wędzona, 1kg</p>	<p><b>Kinga pienińska, 1,5l</b> - gazowana - niegazowana</p>
						
<p>Zapraszamy do <b>D H „UNIVERSAM”</b> ul. Grochowska 207 i do placówek „Społem” na terenie dzielnic: Praga Południe, Wawer, Rembertów, Wesola oraz w Sulejówku</p>						

**MINIMUM WIEDZY MEDYCZNEJ  
DLA KAŻDEGO**

# Jak rozpoznać atak serca?



Wiadomo, że atak serca to zagrożenie życia. Trzeba natychmiast wezwać pogotowie. Każdy kwadrans opóźnienia zmniejsza szansę skutecznej pomocy. Tymczasem - jak to okazało się w naszych badaniach, statystyczny mieszkaniec Pragi mający zawałowy atak serca zwleka aż 5 godzin (średnio) z wezwaniem pomocy. Zgroza! Trudno było w to wręcz uwierzyć.

To jest przyczyną, że wielu z tych chorych umiera w domu, bo w najbardziej niebezpiecznych pierwszych godzinach są pozbawieni pomocy.

A przecież można dojechać do Szpitala Grochowskiego w 10-15 minut z każdego krańca naszej dzielnicy. Pytamy o przyczyny zwłoki. Częsta odpowiedź - nie wiedziałem, że to atak serca. Myślałem(am), że to niestrawność, przebiegnięcie itp. Najczęstsza przyczyna ataku serca to zawał serca. Zapamiętajmy jego typowe objawy.

Ból. Silny, rozpięający, nieraz piekący zlokalizowany za mostkiem. Nieraz promieniuje do gardła (jakby zaciskała się stalowa obręcz), do ręki. Chory ma uczucie dużego zagrożenia, nieraz poci się. Ból trwa długo, pół godziny, godzinę i dłużej - jeśli nie zostanie przerwany.

U około 10% osób ból może nie wystąpić - ale chory nagle doznaje ogromnego osłabienia, trudno mu ustać na nogach, poci się, może mieć mdłości.

W powyższych sytuacjach trzeba natychmiast wezwać pogotowie. Niestety jakże często na coś się czeka, myśli się, że to jakoś przejdzie. Nie czekać! Proszę zapamiętać ten opis. Dzwonić zaraz po pogotowie jeśli wystąpią powyższe objawy. Czekając na pogotowie podać aspirynę (300-400 mg) i jakie tam są w domu leki uspokajające i przeciwbólowe.

Chcę tu mocno podkreślić, że często występują bóle w klatce piersiowej, które nie mają nic wspólnego z chorobą serca. Mają one jednak inny charakter niż powyżej opisane. Każdy z nas miał klucza w okolicy koniuszka serca (w okolicy lewego sutka), nieraz dokuczliwe. To najczęściej wyraz tzw. nerwicy. Częste są bóle w klatce piersiowej - mięśni międzyżebrowych, części chrząstnych żeber, zwykle natury reumatycznej. Wówczas ból wzmagają przy ucisku palcem, lub przy skrętach tułowia, głębokim oddechu. Można jeszcze wyliczyć kilkanaście innych przyczyn. Zatem nie każdy ból w klatce piersiowej pochodzi od serca, nie każdy ból budzi niepokój i wymaga szybkiego działania.

Trzeba bardzo uważnie przeczytać, co napisałem tutaj o objawach zawału serca - aby reagować właściwie. Tzn. alarmować, gdy potrzeba - ale nie niepokoić się, gdy nie ma powodu. W razie niejasności, lepiej zawsze wezwać lekarza.

Naturalnie szybkiej pomocy wymaga także utrata przytomności, czy nagle zawężenie świadomości. To też może być atak serca.

Więc nie czekajmy 5 godzin z telefonem do pogotowia, bo może być za późno. Chory z terenu Pragi powinien znaleźć się w ciągu 30 minut w szpitalu. Wówczas prawie na pewno zapobiegniemy tragedii. Śmiertelność spadnie z 30% do kilku procent. Od nas to zależy!

prof. Leszek Ceremużyński

OGłoszenie

OGłoszenie

SAMODZIELNY ZESPÓŁ  
PUBLICZNYCH ZAKŁADÓW  
LECZNICTWA OTWARTEGO  
WARSZAWA PRAGA POŁUDNIE



ZAPRASZA KOBIETY W CIAŻY NIEPOWIKLANEJ DO UDZIAŁU W PROGRAMIE

# ZDROWIE MAMA I JA

KTÓRY JEST REALIZOWANY

**OD 7 LUTEGO 2006 r. DO 16 GRUDNIA 2007 r.**

W PORADNIACH GINEKOLOGICZNO - POŁOŻNICZYCH

ul. ABRAHAMA 16 - tel. 0 22 673 - 81 - 66  
ul. SASKA 61 - tel. 0 22 617 - 36 - 39  
ul. KICKIEGO 24 - tel. 0 22 810 - 67 - 75

**PROGRAM JEST FINANSOWANY PRZEZ M.ST. WARSZAWA  
DOKUMENTAMI UPRAWNIAJĄCYMI DO UCZESTNICTWA  
W PROGRAMIE SĄ:**

- zaświadczenie o zameldowaniu na pobyt stały lub czasowy na terenie m.st. Warszawy,
- indeks uczelni mającej swoją siedzibę na terenie m.st. Warszawy,
- dokument potwierdzający zatrudnienie na terenie m.st. Warszawy,
- zaświadczenie o pobytku w domu dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży lub pobytku w noclegowni, z którą Urząd m. st. Warszawy podpisał właściwą umowę.

**W PROGRAMIE PRZEWIDZIANE SĄ :**

- wizyta kwalifikacyjna
- I trymestr (0 - 13 Hbd) - 2 wizyty,
- II trymestr (14 - 26 Hbd) - 3 wizyty,
- III trymestr (27 - 39 Hbd) - 4 wizyty,
- IV opieka przedporodowa - 2 wizyty

**ZAKRES ŚWIADCZEŃ:**

- badanie i testy ciążowe,
- nadzór nad ciążą niepowikłaną,
- wczesne wykrywanie powikłań ciąży i nieprawidłowości płodu,
- profilaktyka infekcji wewnątrzmacicznych,
- przedporodowe badanie przesiewowe,
- promocja zdrowia,



OGłoszenie

OGłoszenie

## ZAPRASZAMY

**Panie w wieku 50-69 lat,  
które w ciągu ostatnich 24 msc.  
nie wykonywały mammografii lub  
u których w rodzinie wystąpiły zachorowania  
na raka piersi lub jajnika  
(wtedy 12 msc.)**

**NA PROFILAKTYCZNE  
BADANIA MAMMOGRAFICZNE  
BEZ SKIEROWANIA**

Poradnia Chorób Sutka Profilaktyki Przeciwnowotworowej  
i Chorób Okresu Przekwitania  
ul. Niekańska 4/24 (wejście od Londyńskiej)  
03-924 Warszawa, tel. 022 672-78-57; 672-79-36

**SZYBKIE TERMINY BADAŃ!**



## Zaskocz swojego lekarza

Większość lekarzy to konserwatyści. Leczą nas zazwyczaj tak, jak uczono ich na akademiach medycznych i wszystko, co nowe, przyjmują, delikatnie mówiąc z niedowierzaniem. Tak samo było w przypadku wibroakustycznego urządzenia VITAFON.

W krajach, w których VITAFON jest stosowany od dawna, pacjenci niejednokrotnie zadziwiali swoich lekarzy. Chorzy wstawali z łóżek, kiedy zdawało się, że będą do nich przykuci do końca życia. Pacjenci przestawali brać silne leki, lecząc się ze swoich dolegliwości przy pomocy VITAFONU. Jak to się mogło stać? - dziwili się lekarze. A pacjenci opowiadali im o VITAFONIE. W ten sposób VITAFON zaczął być stosowany w praktyce medycznej, teraz używany jest w leczeniu chorób, związanych z zakłóceniami w pracy systemu krwionośnego i limfatycznego: osteochondrozy, zapalenia korzonków nerwowych, chorób prostały, zapalenia zatok, oskrzeli, artretyzmu, a także w leczeniu i profilaktyce nadciśnienia (I i 2 stopnia), jaskry, neurosensorycznego przystępienia słuchu, przewlekłej niewydolności sercowej i wielu innych. Metodyka leczenia tych chorób została opracowana przez wiodące ośrodki medyczne.

Urządzenie VITAFON działa poprzez mikrowibracje na naczynia krwionośne, w tym także na naczynia włosowate. W obszarze oddziaływania znacząco poprawia się przepływ krwi i limfy. Leczy Państwa własna krew. Niech także Państwo zadziwią swojego lekarza!

Szczegółowe informacje na stronie: [www.vitafon.pl](http://www.vitafon.pl)

Sklepy sieci HSI w WARSZAWIE:

ul. Jana Pawła II 52/54	tel.022/831 76 69	ul. Koszykowa 53	tel.022/629 13 84
ul. Puławska 108/112	tel.022/844 62 17	ul. Żytnia 64	tel.022/335 07 37
Al.KEN 93	tel.022/335 07 37	I dobre sklepy zaopatrzenia medycznego.	







# Jestem z Pragi



**Rozmowa z Markiem Borowskim, byłym Marszałkiem Sejmu, liderem Lewicy i Demokratów w Warszawie, urodzonym na Pradze.**

– Podobno trudno namówić Pana do publicznych obietnic, ale jak już coś Pan obieca, to nie ma zmiłuj.

– Lepiej czegoś nie powiedzieć niż skłamać. Jako polityk mam poczucie odpowiedzialności za opinie ludzi, którzy mi wierzą i ufają. Nigdy nie rzucam słów na wiatr. Zamiast obietnic mam dla warszawiaków konkrety, które zostaną zrealizowane. To konkrety, które mają m.in. ułatwić: założenie własnej działalności gospodarczej, dostęp do edukacji, kontakt z lekarzem specjalistą, zagraniczną współpracę.

– **Dlaczego wyborcy mają wierzyć, że właśnie Panu uda się to zmienić?**  
– Jestem politykiem, nie piromanem. Zmiany trzeba wprowadzać stopniowo, od podstaw. To jest możliwe, chociaż praca ostatniego rządu rzeczywiście mogła zniechęcić wyborców do wiary w zmianę Polski na lepsze.

– **Stąd to podsumowanie na pańskim blogu „rząd piromanów”?**  
– Hasło Lewicy i Demokratów to „Nowa nadzieja. Nowa polityka”. Władzę w naszym kraju obejmowali ludzie, którzy nie potrafili rozwiązywać problemów. Zaogniali się konflikty, rozdziło się poczucie niesprawiedliwości społecznej. Przykładem może być chociażby sytuacja polskiej służby zdrowia. Wybrano gaszenie strajków jednorazowymi podwyżkami. To takie tymczasowe łatanie tego, co wcześniej popsuto. To tak jakby najpierw coś podpalić, a potem zwołać konferencję, na której pokazuje się gaszenie pożaru. Warszawa potrzebuje kompleksowych rozwiązań.

– **Urodził się Pan na Pradze, w domu przy ulicy Wileńskiej. Co chce Pan zrobić dla prawobrzeżnej Warszawy?**

– Podstawowa sprawa to zakończenie podziału stolicy na dwie części! Chcę zbliżyć miasto do rzeki. Wisła ma łączyć, nie dzielić. Chcę przywrócić warszawiakom poczucie wspólnoty. Ważna jest dla mnie idea harmonijnej społeczności Warszawy.

– **W jaki sposób to osiągnąć?**  
– Więcej mostów. Krótsze terminy remontów. Warszawiakom z Pragi, Rembertowa, Wesołej, Wawra, Targówka czy Białoleki trzeba ułatwić dojazd do pracy. Prawobrzeżna Warszawa dynamicznie się rozbudowuje, przybywa mieszkańców, a drogi i środki komunikacji pozostają te same. Trzeba to zmienić. Zbliżeniu wszystkich mieszkańców stolicy mogłyby służyć chociażby turnieje międz dzielnicowe, sportowe i wiedzy np. o historii Warszawy. Konkursy na najlepiej zagospodarowane podwórka, na najciekawszy wystrój osiedli.

– **Na Pradze jest Pan znany ze swojej działalności charytatywnej. Gdyby nie Pan, nie byłoby możliwe otwarcie stołówki dla ubogich u pani Anny Machalicy w Stowarzyszeniu „Otwarte Drzwi”.**

– Tę działalność będę kontynuował i uważam, że każdy polityk powinien być widoczny na tym polu działania. Dobrego polityka można poznać nie tylko po ustawach, ale przede wszystkim po tym, co dobrego zrobił dla ludzi.

– **Dziękuję za rozmowę.**

(ab)

**Więcej o programie wyborczym Marka Borowskiego:**  
[www.wybory.borowski.pl](http://www.wybory.borowski.pl), [www.lid.org.pl](http://www.lid.org.pl), <http://borowski.blog.onet.pl>

REKLAMA



## Listy do redakcji



**Redakcja czasopisma „Mieszkaniec”**

Jestem studentem. Czy aby na pewno? Czas wakacji minął szybko. Tegoroczni maturzyści jak co roku mieli do wyboru wiele uczelni oferujących studia dzienne, wieczorowe oraz zaoczne. Każdy z nich wybrał swój poparł wielogodzinnymi przemyśleniami. Która z uczelni będzie tą najodpowiedniejszą? Która da mu wymarzone wykształcenie?

blem z odebraniem dostarczonych na uczelnię dokumentów oraz pieniędzy.

Jestem studentem? Jestem, ale już nie Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej przy ulicy Chodakowskiej.

**L.P.**  
(dane do wiadomości redakcji)

\*\*\*

Na przystanku przy Muzeum Narodowym kobieta z dzieckiem wsiadła do tramwaju linii 22, ja-



Wszystkie zachęcając do nauki w swych murach oferowały wiele atrakcji mających na celu zachęcenie jak największej liczby abiturientów. Niskie czesne, ciekawe praktyki studenckie, wspaniała kadra profesorska, ciekawe kierunki. Ale czy wszystkim udało się wywiązać ze składowych przyszłym studentom obietnic?

Otóż nie, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej to uczelnia, która niezbyt poważnie potraktowała zainteresowaną pobieraniem w jej murach nauki młodzież. W ofercie uczelni znalazło się wiele ciekawych kierunków, nabór przebiegał bardzo sprawnie. Pobrano wpisowe, dość dużą część opłaty za naukę, ale czy rzeczywiście uczelnia wykształci młodzież na oferowanych przez siebie kierunkach takich jak: stosunki międzynarodowe lub politologia? Odpowiedź brzmi - NIE.

Nie byłoby w tym może nic dziwnego, gdyby nie fakt, że o nieutworzeniu powyższych kierunków poinformowano zainteresowane osoby 21 września. Czy to aby niezbyt późno? Dodatkową ciekawostką stanowi fakt, iż zaistniał niemały pro-

blew z odebraniem dostarczonych na uczelnię dokumentów oraz pieniędzy. Kobieta z dzieckiem wsiadła do tramwaju linii 22, ja-

dojając tym tramwajem do szpitala na Niekałską? – zapytała pasażerów. – Tak – ktoś odpowiedział. – Wysiądźcie pani przy Saskiej i stamtąd już blisko. Głośnik w tramwaju skrupulatnie na każdym przystanku informował o położeniu tramwaju: wiadukt Poniatowskiego, rondo Waszyngtona, Berezynska, park Skaryszewski... i w końcu Wiatraczna – Koniec trasy.

Kobieta ponownie zapytała kogoś o Niekałską. Polecono jej wsiąść w kierunku Ronda Waszyngtona i wysiąść przy Saskiej. I znów nie usłyszała z głośnika nic o Saskiej. Znalazła się przy Nowym Świecie. Taką przygodę przeżyła niejedna osoba. A rzecz w tym, że na trasie oznaczono przystanek przy małej, ślepej uliczce Berezynskiej. Tymczasem przystanek usytuowany jest wprost właśnie przy ul. Saskiej! To nią dochodzimy do Szpitala na Niekałskiej, to przy niej znajduje się Stacja Krwiodawstwa, tu znajdują się liczne szkoły. Nie rozumiem, dlaczego na nazwę przystanku wybrano małą boczną Berezynską?

Z. K.

\*\*\*

**Do redakcji „Mieszkańca”**

Półtora roku temu dowiedzieliśmy się, że projektowany przez S. M. Goćław-Lotniska, której jesteśmy członkami, remont balkonów naszego bloku przy ul. Bora Komorowskiego 6, nie przewiduje odwrócenia istniejących od ponad dwudziestu lat zabudów kratowych i szklanych na balkonach. Zabudowy, w celu zapewnienia bezpieczeństwa przed włamaniami, wykonane zostały za wiedzą władz spółdzielni na nasz koszt.

Po 16 miesiącach negocjacji i ustaleń szczegółów dotyczących wykonania remontu i wielokrotnych pisemnych interwencjach w Spółdzielni, urzędnicy pokazali nam gest Kozakiewicza, po raz kolejny nie uwzględniając naszych postulatów.

Przecież zarówno władze Spółdzielni, jak i Administracja i Rada Kolonii są dla nas i powinni bronić naszych interesów, tym bardziej, że sami ponosimy koszty remontu.

**Mieszkańca z ul. Bora-Komorowskiego**  
(dane do wiadomości redakcji)

\*\*\*

**Witam!**

Jestem mieszkańcem osiedla przy ul. Kobielskiej. Na tym osiedlu są dwa sklepy monopolowe, które codziennie do godziny 22.00 sprzedają alkohol. Nie ma ustia, by coś się tam złego na tym podwórku nie działo, a o groźno jest tam przedszkole i szkoła podstawowa. Niedawno dopuszczono się zabójstwa, później zmarł pijany człowiek na ławce. Ławki są na okrągło okupowane przez pijących alkohol.

Patrz na to dzieci!!! Złe mają dobry przykład? Pod blokiem Kobielska 11, gdzie sprzedają alkohol w sklepie spożywczym awanturowują się i okropnie przeklinają, co udaremnia mieszkańcom spokojne życie, muszą zamykać wieczorem okna, aby tego nie słyszeć. Sklepy te są zagrożeniem dla mieszkańców tego osiedla, strach iść przez podwórko wieczorem.

Proszę nam pomóc.

Z pozdrowieniami  
M. S.

(dane do wiadomości redakcji)

REKLAMA

# BIURO REKLAMY „MIESZKAŃCA”

## Myśl globalnie – ogłaszasz się lokalnie!!!

04-062 Warszawa, ul. Grenadierów 10 tel./fax 022 813-43-83, 022 810-64-12  
e-mail: [redakcja@mieszkaniec.pl](mailto:redakcja@mieszkaniec.pl) Internet: [www.mieszkaniec.pl](http://www.mieszkaniec.pl)

**MIESZKANIEC**  
CZASOPISMO  
SPOŁECZNO-SAMORZĄDOWE

Redaguje zespół dziennikarzy przy współudziale mieszkańców. **Redaktor naczelny:** Wiesław Nowosielski. **Zdjęcia:** Leszek Pogorzelski. **Redakcja:** ul. Grenadierów 10, 04-062 Warszawa, tel./fax 022 813-43-83, e-mail: [redakcja@mieszkaniec.pl](mailto:redakcja@mieszkaniec.pl) Internet: [www.mieszkaniec.pl](http://www.mieszkaniec.pl) **Wydawca:** P.W.U. „VARIAS”, ul. Grenadierów 10, 04-062 Warszawa, tel. 022 810-64-12. **Przygot. do druku:** MAWA Press tel. 022 870-71-35. **Druk:** „ODDI”, tel./fax 048 613-31-88. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń, listów i artykułów sponsorowanych Redakcja i Wydawca nie odpowiadają.

**NAKLAD KONTROLOWANY**  
ZWIĄZEK KONTROLI  
DYSTRYBUCJA PRASY

**Nakład:**  
40 000 egz.  
Kontrolowany przez  
Związek Kontroli  
Dystrybucji Prasy.



# Zbigniew Adam CIERPISZ

Menadżer  
Lekarz

**Dbamy o Polskę.  
Dbamy o Polaków.**

LISTA NR  
MIEJSCE **6**  
**15**



**WYBORY 2007**

Prawo i Sprawiedliwość



Jako menadżer lekarz i doświadczony samorządowiec jestem zdecydowanym przeciwnikiem „dzikiej” prywatyzacji służby zdrowia w Polsce.

Majątek Zakładów Opieki Zdrowotnej jest Państwa własnością. Tworzyły go pokolenia Polaków. Nie możemy pozwolić, aby za przysłowiową złotówkę dostał się w niepowołane ręce.

Działając w Komisji Zdrowia Rady m.st. Warszawy udało mi się w tym roku skutecznie zablokować właśnie taką „dziką” prywatyzację Szpitali Ginekologiczno-Położniczych przy ul. Żelaznej, ul. Inflanckiej oraz ul. Madalińskiego.

Jednocześnie dzięki szeroko zakrojonym działaniom moim i Klubu PiS w Radzie Warszawy udało nam się wymusić budowę Szpitala Południowego, który jest niezbędny dla mieszkańców Ursynowa, Mokotowa, Wilanowa.

Chciałbym także i zrobić wszystko aby na Białolecie powstał „Szpital Pediatryczny”.

**Proszę o Państwa głos.**

**Razem możemy to zrobić skuteczniej.**

*Zbigniew Cierpisz*

Fotografia: KW Prawo i Sprawiedliwość, ul. Nowogrodzka 84/86, 00-018 Warszawa

# Wybory parlamentarne 2007

**CEZARY BYKOWSKI**

**PRAWICA  
Rzeczywistość**



KOMITET WYBORCZY

**LPR 3**  
LISTA NR

POZYCJA  
NR **6**

Silna rodzina · Bezpieczna szkoła · Niskie podatki

**15. Zbigniew Adam Cierpisz**

[www.pis.org.pl](http://www.pis.org.pl)

# Józef WRÓBLEWSKI

## ■ Dlaczego zdecydował się Pan startować w wyborach?

– Z wielu powodów, a głównie dlatego, że obserwuję i odczuwam nieudolność rządzących i ustawodawców, którzy tworzą dość dużo ustaw, ale coraz gorszych dla nas – dla społeczeństwa. Jest bardzo wiele do zrobienia w bardzo wielu dziedzinach i jeżeli wyborcy zdecydowali o moim wyborze, nie będę szczędził wysiłków dla poprawy istniejącego stanu.

## ■ Co upoważnia Pana do ubiegania się o mandat?

– Wydaje mi się, że jestem człowiekiem pracy szeroko rozumianej, wielozawodowcem. Przeszedłem w swoim życiu drogę od ciężkiej pracy fizycznej w wielu zawodach do funkcji kierowniczych, a ostatnio do kierowania rodzinnymi firmami. Ukończyłem Technikum Mechaniczne Konarskiego w Warszawie, posiadam Dyplomy Mistrzowskie w kilku zawodach. Ukończyłem Studium Nauczycielskie i Uniwersytet Śląski – jestem mgr techniki. Byłem nauczycielem przedmiotów technicznych, instruktorem zawodów mechanicznych, kierownikiem w zakresie organizacji i zarządzania. Byłem jednym z organizatorów tzw. ruchomego czasu pracy w przedsiębiorstwach. Od 1977 roku tworzyłem i rozwijałem własne firmy usługowo-handlowe. Przez kilka lat byłem również Prezesem Spółdzielni Rzemieślniczej. Działalem od wielu lat i dalej udzielam się społecznie. Obecnie prowadzę rodzinne firmy w Warszawie – Hotel Arkadia i Hurtownię Spożywcza. Myślę, że to upo-

ważnia mnie do wypowiedzania się na tematy gospodarcze i naszej rzeczywistości.

## ■ Jak Pan postrzega obecną rzeczywistość?

– Cele ogólne, z wyjątkiem polityki i gospodarki zagranicznej są prawidłowo nakreślone, problem jest jednak z wcielaniem ich w życie z powodu niewłaściwego zarządzania. Jak jest z ustawodawstwem to widzimy. Nawet Rząd ma kłopoty z inwestycjami z uwagi na prawo, które sam stworzył, a co dopiero mówić o inwestorach prywatnych. Wpadamy z jednej skrajności w drugą. Najpierw ustawy rygorystyczne, a obecnie uchwalamy nadzwyczajne ustawy dotyczące np. inwestycji państwowych – jest to zły precedens. A to właśnie dlatego, że zabrakło zarówno rządzącym jak i panom posłom wyobraźni i wiedzy w sprawach, które uchwalili. Prawo „podatkowe” również do szybkiej poprawy – niejasne, zagmatwane, nie sprzyjające rozwojowi gospodarcemu. Ludzie o niskich dochodach w ogóle nie powinni być objęci podatkiem dochodowym. Państwo winno być solidarne, a urzędy życzliwe dla obywatela, ale bez niebotycznej obecnie biurokracji i absurdu przerosła administracji.

A służba zdrowia – rządzący mówią tylko o zwiększaniu opodatkowania obywateli na służbę zdrowia, natomiast nie zrobili i nie robią w sprawie systemowych rozwiązań, nie dostrzegli w porę zagrożeń. Zaatakowali brutalnie i obrażali lekarzy, co się natychmiast obróciło przeciwko społeczeństwu. Z korupcją trzeba walczyć, ale nie takimi

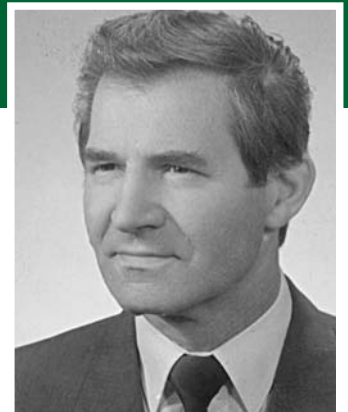
metodami, tylko przez działania organizacyjne, by zminimalizować wszelkiego rodzaju patologie. Korupcja głównie jest wtedy, kiedy przepisy można różnie interpretować, są zagmatwane lub zbyt rygorystyczne, kiedy nie ma jasnych procedur – kiedy urzędnik może odmówić załatwienia sprawy na zasadzie własnego „widzi mi się”.

Do niedawna wierzono, że jak będzie duże bezrobocie, a ludzie będą czekali pod bramami fabryk to gospodarka będzie się wspaniale rozwijała, później jak było zbyt duże bezrobocie ogłoszono, że jak wejdziemy do wspólnej Europy, a Polacy będą mogli wyjeżdżać do pracy za granicę, to będzie cudownie. I jedno i drugie stwierdzenie było absurdałne, ale część społeczeństwa w to wierzyła.

Takich absurdałnych wypowiedzi i absurdałów w naszej rzeczywistości trochę jeszcze jest. Dlatego potrzeba nam we władzach ludzi racjonalnie myślących, stawiających na nasze społeczeństwo, na rozwój rodzimej gospodarki, a nie na pomoc innym – za tę „pomoc” w dalszej perspektywie zapłacimy wysoką cenę. Natomiast należy współpracować i w kraju – ze wszystkimi ugrupowaniami i ludźmi – i szczególnie z krajami ościennymi mającymi na uwadze polską rację stanu. Brak umiejętności współpracy, o których powyżej dyskwalifikuje potencjalnych rządzących.

## ■ Czy Pan chciałby się zajmować?

– Najogólniej mówiąc poprawianiem obecnego stanu, a w pierwszej kolejności – zmianami w prawie budowlanym i finansowym tak, by prawo inspirowało rozwój małych i średnich firm, a co za



tym idzie nastąpi wzrost konkurencyjności między firmami i poprawa bytu ludzi. Będę za ograniczeniem wynagrodzenia posłów i samorządowców, likwidacją odpraw dla rządzących i rad nadzorczych w spółkach Skarbu Państwa. Będę za zniesieniem podatku dochodowego dla ludzi mniej zarabiających. Liczę na głosy ludzi, którzy widzą Polskę dobrze zorganizowaną, solidarną, życzliwą obywatelom.

## ■ Dlaczego PSL?

– Dlatego, że jest to stronnictwo z pięknymi tradycjami, dobrze zorganizowane, gdzie jest miejsce dla ludzi o różnych poglądach, gdzie panuje życzliwość i serdeczność. Mamy bardzo dobry program dla Polski. W mojej ocenie w tej chwili kierownictwo PSL-u jest najlepiej przygotowane merytorycznie w sprawach gospodarczo-społecznych i do skutecznego reprezentowania nas na świecie.

Komitet Wyborczy PSL



**Lista nr 10, poz. 9**

*Praca na rzecz innych*